



CO SĄDZĘ O PROGRAMACH I PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH

Przeglądając podręcznik fizyki

Zdaniem biologa...

W dziedzinie wydawnictw podręczników fizyki dla klas licealnych zachodzi...

Byłoby wyważeniem dawno otwartych drzwi podkreślać, jak wielkie znaczenie posiada...

Wydaje mi się, że zasadniczą przyczyną słabych wyników nauczania biologii jest...

Meim zdaniem — dobry podręcznik biologii powinien posiadać trzy działy. Pierwszy...

Trzeci dział podręcznika winien zawierać zestaw zadań domowych, nad którymi tak często głowią się nauczyciele.

jak podalem wyżej. Można też opisać ćwiczeń, doświadczeń i zadań umieszczać na końcu...

Należy przy okazji zwrócić uwagę na ilustracje zamieszczone w podręczniku, które nie zawsze spełniają właściwą rolę.

ANTONI CICHOSKI Myślę, że...

Antycypacja starsza młodzież z takim zainteresowaniem i pasją prowadzi dyskusje filozoficzne.

Wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu ukazywane jest znaczenie fizyki dla obronności kraju.

I jeszcze jedno. Palącą potrzebą jest umieszczenie na początku podręcznika szkieletowych uwag, jak pracować z podręcznikiem...

W związku z powyższymi uwagami powstaje zagadnienie formatu i objętości książki. Nie zaliczam się do zwolenników „grubych tomów”.

Drugi dział podręcznika powinien zawierać opis ćwiczeń i doświadczeń. Musi on być tak dokładny, aby mógł stanowić dla nauczyciela podstawę do przygotowywania...

Przygotowanie dobrych podręczników do biologii umożliwił kolegom właściwe realizowanie nowego programu.

W sprawie podręcznika historii dla klasy VII

Nauczanie historii w klasie VII jest bardzo trudne, męczące i, niestety, nie daje osiągnięcia dobrych wyników nauczania.

Na przeszkodzie stoi mi podręcznik, w którym beznadziejnie szukam materiału, aby go polecić uczniom do opracowania w domu.

Wystarczy wskazać fakty: w podręcznikach nie ma ani jednej ilustracji z historii fizyki.

Także i doświadczenia nie zawsze są odpowiednio dobrane. Czasami są skomplikowane, nieraz sztuczne.

Chęć podzielenia się tymi uwagami spowodowana jest troską o poziom nauczania fizyki w szkole średniej.

M. SAWICKI Józefów k. Białogóra

Wycieczki szkolne i osobiste



Wycieczka do POM udala się Pani Koleżedo, ale cóż z tego, kiedy nie zapisałaście jej na str. 118 w dzienniku.

NAKŁADEM Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazała się książka

Helena Michnik op. „HISTORIA — KOMENTARZ METODYCZNY DLA KLASY X OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY KORESPONDENCYJNEJ STOPNIA LICEALNEGO”.

Ponieważ szkoła ogólnokształcąca korzysta tak samo, jak szkoły korespondencyjne z podręcznika Jędraszki, a „Komentarz” zawiera ponadto obszerny materiał faktyczny z historii Polski, książka Heleny Michnik może być również przydatna dla uczniów klasy X młodzieżowej szkoły ogólnokształcącej.

Wymieniona książka jest do nabycia w księgarniach pedagogiczno-szkolnych „Domu Książki”. Cena zł 8,75.

O kształceniu ogólnym i politechnicznym

Konstanty Lech Instytut Pedagogiki

Instytut Pedagogiki wraz z Komitetem Pedagogicznym PAN zamierzają zwołać wkrótce sesję naukową na temat kształcenia ogólnego i politechnicznego.

Z zestawienia tego widać wyraźnie, że kształcenie politechniczne jest nieodłączną częścią kształcenia ogólnego, uzupełniająca wychowanie umysłowe we wszystkich punktach szczegółowych.

Wycieczka do POM udala się Pani Koleżedo, ale cóż z tego, kiedy nie zapisałaście jej na str. 118 w dzienniku.

Druga sprawa niesłusznie przez krytykę rozumiana jest sprawa pogładowości. Tu nie chodzi o mieszanie pogładowości z politechnizacją (oczywiście, pojęć tych mieszać nie należy).

Po szeregu pytań i odpowiedzi (powtarzało się często pytanie „dlaczego”) postanowiono ustalić, przy jakiej wysokości puszka zaczyna tonąć.

nie, co się stanie w danej sytuacji praktycznej, jeżeli zostanie wykonana jakaś czynność. Albo: jaka czynność należy wykonać, aby się stało coś określonego.

TERMINY PODSTAWOWE

Zacznę od kwestii terminologicznych, jakkolwiek nie mam zamiaru wdawać się w spory lingwistyczne.

Z drugiej strony żaden taki „politechniczny” przedmiot specjalny nie objąłby wszystkich elementów kształcenia politechnicznego, które w specyficznej postaci i w różnym nasileniu występuje przede wszystkim w takich przedmiotach, jak fizyka, chemia, matematyka, biologia, geografia, rysunek i praca ręczna.

Jak na tle tego, co wyżej powiedziano, przedstawiają się poszczególne zarzuty autora krytyki?

Pogładowość nie „wiedzie” ani nie jest „etapem przejściowym” do kształcenia politechnicznego, lecz jest jego istotnym warunkiem.

Na pytanie: kto ustawił tak puszkę, żeby była w wodzie, wystając nad wodę 1 cm, 2 cm, 3 cm itd. — odpowiedzieli stopniowo wszystkie dzieci i cieszyli się, że ich przewidywania zawsze się sprawdzały w praktyce.

Omówione łączenie teorii z praktyką jest tu proste, ale niezwykle wartościowe i dostępne na każdej lekcji.

- 1) Wychowanie umysłowe: a) zdobywanie przez uczniów systematycznej wiadomości z zakresu podstawy wiedzy (o przyrodzie, społeczeństwie i myśleniu); b) wyrabianie umiejętności i nawyków poślugiwania się tymi wiadomościami w praktyce oraz umiejętności samo kształcenia; c) kształtowanie naukowego poglądu na świat w toku i na podstawie zdobywania wiedzy; d) rozwijanie sił poznawczych i zdolności twórczych zainteresowań, uwagi, sprężystości, pamięci, ujednolicienia specjalnych.

Uchwała KC WKP(b) z dnia 5.IX.1931 r. stwierdza: „Wszelkie próby oderwania kształcenia politechnicznego od systematycznego i trwałego przyswajania wiedzy, zwłaszcza zaś w zakresie fizyki, chemii i matematyki, których nauczanie powinno opierać się na ściśle określonych i starannie opracowanych programach i planach nauczania oraz odbywać się według ściśle ustalonego rozkładu zajęć, są wulgarnym wypaczeniem idei szkoły politechnicznej”.

Przed wszystkim sprawa zasadnicza. Krytyk twierdzi, że fałszywie tłumaczono z rosyjskiego nazwę „politechnickoskoje obuczzenie” jako „nauczanie politechniczne”. Pisze: „Wiadomo, że nauczanie politechniczne nie ma i być nie może”.

Wycieczka do POM udala się Pani Koleżedo, ale cóż z tego, kiedy nie zapisałaście jej na str. 118 w dzienniku.

Podobny przebieg miała lekcja z puszką w kl. VIII z tym, że obliczono jej objętość według wzoru n R^2 h.

Przytoczony tu przykład jest najprostszym i nie wyczerpuje, oczywiście, wszystkich możliwych form kształcenia politechnicznego (na skalę laboratoryjną, politechniczną i techniczno-produkcyjną), ale i tych prostych form. Lekceważyć nie należy, tym bardziej że są one dostępne niemal w każdej szkole i stanowią podstawę wszelkich dalszych prac w tym zakresie.

- 2) Kształcenie politechniczne: a) zdobywanie przez uczniów ogólnych zasad techniki i produkcji socjalistycznej (w zakresie energetyki, techniki, technologii i organizacji pracy) w oparciu o wiadomości wyliczone w p. 1a; b) wyrabianie umiejętności i nawyków z zastosowania tych wiadomości w praktyce, zwłaszcza przez posługiwanie się różnymi narzędziami i mechanizmami; c) kształtowanie horyzontu politechnicznego; d) jak punkt 1d oraz rozwijanie zdolności do planowego działania i sprawności ruchowej.

Nauczanie politechniczne tego czy innego przedmiotu oznacza więc realizowanie specyficznych dla tego przedmiotu możliwości kształcenia politechnicznego w toku nauczania danego przedmiotu. Nie oznacza ono i nie może nigdy oznaczać dodawania do tego przedmiotu takich elementów politechnicznych, które są dla niego obce, które nie wiążą się w sensowną całość.

Autorem krytyki zarzuca broszurom, że „zarządził różnicę między przedmiotem wykształcenia ogólnego a przedmiotem kształcenia politechnicznego”. Byłby słuszny ten zarzut, gdyby kształcenie politechniczne miało być jakimś dodatkowym „wycwiczeniem”. Ale przecież nie o żadne „wycwiczenie” tu chodzi, lecz właśnie o nowe, socjalistyczne kształcenie ogólne, łączące wiedzę o przyrodzie z wiedzą o podstawach produkcji, chodzi o kształcenie przyszłego budowniczego socjalizmu, racjonalizatora, członka rady kadrowej, gospodarza przedsiębiorstwa socjalistycznego. To przecież nie żadne specjalne „wyszkolenie”, lecz całe nauczanie w powszechnej politechnicznej szkole średniej ma się przyznaczać do zniesienia istotnej różnicy między pracą fizyczną a umysłową, do realizacji

Wycieczka do POM udala się Pani Koleżedo, ale cóż z tego, kiedy nie zapisałaście jej na str. 118 w dzienniku.

W opisanej pracy jest oczywiście pogładowość, ale nie tylko. Jest również łączenie teorii z praktyką. Wszędzie tam, gdzie uczeń, operując na posiadanych wiadomościach, musi przewidywać teoretycznie

Przykłady do świadczą, że rozwijanie szeroko pojętej pogładowości jest to — na naszym etapie — praca bardzo ważna dla politechnizacji. Pełne gabinety nowoczesnych pomocy (z modelami technicznymi i włączając) oraz pracownice politechniczne, w których można byłoby budować no-

(Dokończenie na str. 3)



O wystawie „Odrodzenie w Polsce“

BOGDAN SUCHODOLSKI
członek-korespondent PAN

Wystawa „Odrodzenie w Polsce“ otwarta w pierwszym dniu Sesji Naukowej Polskiego Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Warszawie...

Wystawa „Odrodzenie w Polsce“ ukazuje plastycznie ten nowy i poprawny obraz epoki, jaki kształtuje się w badaniach historycznych...

Dla szkół wszelkich typów Wystawa stanowi wielki warsztat pracy, wielki —

niebawym w tej skali i w artystycznej wymowie — zespół naukowych pomocy. Nauczyciel historii odnajdzie w salach Wystawy zasadnicze elementy historycznego procesu na wsi i w miastach...

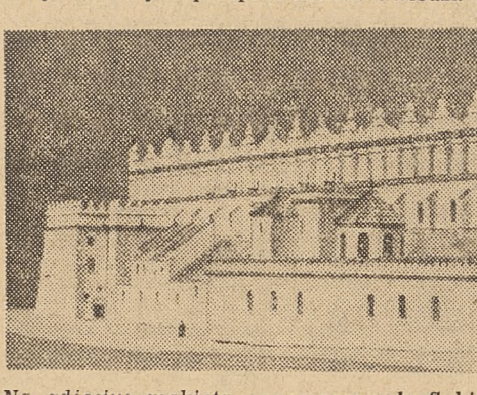
Wystawa służy jednak nie tylko pogłębieniu i uplastycznieniu naukania historii i polonistyki. Wielkie drżyły Wystawy nie mające odpowiedników w szkolnym układzie przedmiotów winny być studium w ramach zajęć pozalekcyjnych...

Wystawa obejmuje również wielki dział nauki i oświaty. Przedstawia rozwój poszczególnych dyscyplin naukowych, rozwój szkolnictwa. Sale te mogą i powinny stanowić teren szczególnie przydatny dla kształcenia i wzbudzającej młodzieży elementów naukowego poglądu na świat...

Wystawa jest wreszcie wielką szkołą politycznego wychowania, ponieważ ukazuje, kto i jak starał się budować sprawiedliwą ojczyznę dla wszystkich, a kto ją zwał zwał do granic magnackiej oligarchii i szlacheckiego folwarku.

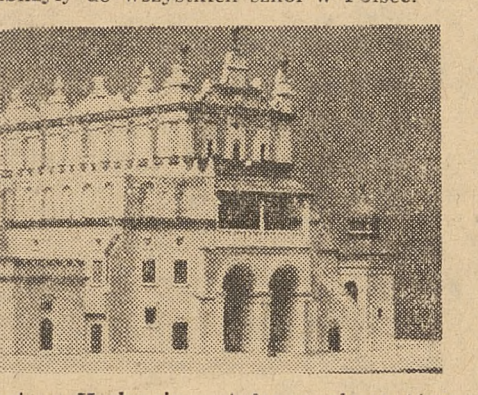
Wielkie wartości dydaktyczne i wychowawcze Wystawy winny być jak najbardziej wykorzystane. Wymagać to będzie dużej i systematycznej pracy instruktorskiej różnego typu. Ministerstwo Oświaty podejmuje tę akcję; włącza się w nią kadra pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego...

Wystawa jest obszerna. Wystawa jest trudna. Zwiędzać ją powinna młodzież klas starszych i to odpowiednio wcześniej przygotowana. Zwiędzać ją powinna cała młodzież, nie od razu w całości. Młodzież, która przyjeżdża i nie może być na Wystawie kilkakrotnie, winna mieć wyznaczony specjalny program zwiedzania...



Na zdjęciu: makietę renesansowych Sukiennic w Krakowie — jeden z eksponatów wystawy „Odrodzenie w Polsce“

nie Wystawy w zależności od warunków, charakteru i położenia szkoły. Nie chcemy jednak zakończyć tego wprowadzającego artykułu bez wyjaśnienia pewnej wątpliwości, którą może żywić liczni czytelnicy „Głosu“...

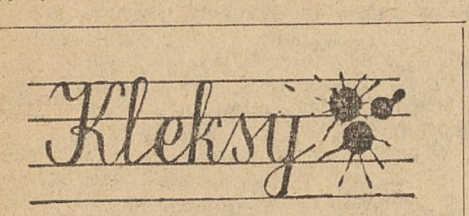


Na zdjęciu: makietę renesansowych Sukiennic w Krakowie — jeden z eksponatów wystawy „Odrodzenie w Polsce“

OSTRYM Piórem
Papierowy potop
Województwo krakowskie — to plekna, malowniczo ziemia. Można by powiedzieć, że w województwie krakowskim, położonych w uroczym miasteczku górskich, podgórskich i nie górskich, Ho-ho! sielankowo żyje! Wiosna, latem i jesienią — taternictwo, wycieczki, kąpiele, łowienie psstrągów, bajejne widoki, owe serki... Zima — narty. A w ogóle — grzyby, ryby i wędliny...

Wytyczne i tezy do samokształcenia ideologicznego w grudniu br.

Tematem samokształcenia ideologicznego w grudniu br. jest IX Plenum KC PZPR. Materiał z IX Plenum omówić w 2 sem. (1954-1955) i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej...



NA KASĘ ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWĄ W RUDNIKU NAD SANEM

Mąż kierownikiem Kas — sam dostał pożyczkę. Udzielił zapomogi swojej słuźbiej żonie, Wspomógł okrągłą sunką kolegi siostrzyczkę, Druha Jasia i Stasia i miłusia Tonie... A stos podań się piętrzy, że aż zgrza — Tu na świat przyszło dziecko, tam znów człowiek chory — Leczyć teraz do dawania pożyczek nie skory Pan „prezes“ ukul hasło: „Nie na wszystkich członkach nam zależeć!“

KANDYDATURA

Mówca I — Ktoż jak nie młody kolega Iksiniński jest godny piastować mandat społecznego zaufania? Czy może być lepszy przewodniczący ZOI? Młodość, energia, świeżość spojrzenia, znajomość szkoły (przebieg uczył się do niedawna przez lat kilkanaście, no, i u nas pracuje już 2 miesiące i 16 dni — oto walory, jakie posiada zgłoszona przeze mnie kandydatura... (Okłaski)

Iksiniński — Ależ koleżyno... ja przecie nie znam szkoły... ledwo daję sobie radę z prowadzeniem zajęć... Mówca I. (przerzywa mu) — Koleżyno! Oto ujawniła się jeszcze jedna zaleta nowego kandydata — s k r o m n o ś ć, która jak wiadomo itd...

(Sala brzmiała klasztor: — Vinat Iksiniński! Nowy przewodniczący ZOI!) (nadstąpił Kazimierz Kąkol, Łódź-Uniwersytec)

OPÓWIEDZI REDAKCJI

Kol. W. G. — Wyjaśniamy, że nauczycielka, zatrudniona w charakterze pracowni kontraktowej, obowiązującej trymiesięczny okres, walczy z odstępem i drugorocznością starsze przygotowanie i przeprowadzenie zajęć szkolnych, systematyczne samokształcenie ideologiczne, wzmocnienie walki o pełną realizację wytycznych konferencji, sielankowe kształtowanie naukowego poglądu na świat i dążenie do urzeczywistnienia postulatów kształcenia politechnicznego...

Kol. Jan Sznolczyk. — Korespondent WKN nie są prowadzone. Podajcie adres a wówczas wskażemy możliwość studiowania zaoicznego.

Kol. Bronisław Posywakow, nauczyciel w Zagorowie, zaliczono okres wojenny do wymiaru uoposażenia. Kol. Czesław Krupiński, nauczyciel w Jędrzejowie, otrzymał mieszkanie. Przesunięto na rok 1954 niezrealizowaną prenumeratę 10 czasopism dla szkoły podstawowej w Michowie k. Lubartowa.

Kol. Julian Cichy, nauczyciel w Wigancach, po przedłożeniu rachunków otrzymał zwrot kosztów podróży służbowej. Kol. Mieczysław Górskiemu, nauczycielowi w Glinkach, udzielono bezpłatnego urlopu na rok szkolny 1953/54.

Kol. Kazimierz Samsonowicz, p. o. kier. szkoły w Grodzisku Dolnym, pozostał na dotychczasowym stanowisku. Szkoła Podstawowa w Zubrzyku otrzymała należną jej nagrodę za aktywny udział w zbiorze złomu.

Kol. Ignacy Mrugański, nauczyciel w Kępkowie, otrzymał należny mu dodatek rodzimny i wyrównanie uoposażenia. Kol. Janowi Kołocowskiemu, nauczycielowi w Brańsku, zaliczono okres wojenny do wysługi lat.

Kol. Kazimierz Samsonowicz, p. o. kier. szkoły w Grodzisku Dolnym, pozostał na dotychczasowym stanowisku. Szkoła Podstawowa w Zubrzyku otrzymała należny jej nagrodę za aktywny udział w zbiorze złomu.

Kol. Ignacy Mrugański, nauczyciel w Kępkowie, otrzymał należny mu dodatek rodzimny i wyrównanie uoposażenia. Kol. Janowi Kołocowskiemu, nauczycielowi w Brańsku, zaliczono okres wojenny do wysługi lat.

Kol. Kazimierz Samsonowicz, p. o. kier. szkoły w Grodzisku Dolnym, pozostał na dotychczasowym stanowisku. Szkoła Podstawowa w Zubrzyku otrzymała należny jej nagrodę za aktywny udział w zbiorze złomu.

Kol. Ignacy Mrugański, nauczyciel w Kępkowie, otrzymał należny mu dodatek rodzimny i wyrównanie uoposażenia. Kol. Janowi Kołocowskiemu, nauczycielowi w Brańsku, zaliczono okres wojenny do wysługi lat.

Problem do rozwiązania

Wśród dwustutysięcznej rzeszy członków Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego dość pokazną grupę stanowią wojskowi. Trzeba z przykrością stwierdzić, że ich przynależność do organizacji jest najczęściej nominalna i w wielu wypadkach ogranicza się jedynie do płacenia składek członkowskich i do milczącego uczestnictwa na niektórych zebraniach ZOZ...

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego. Ci sami wojskowi otrzymują za pilowanie i rabanie drzewa zaledwie 50% ceny miejscowej. A przecież przypilowanie i porabianie 1 m³ drzewa wymaga kilkugodzinnej pracy wykonywanej przez dwóch ludzi.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Problem do rozwiązania

Stosownie instancje administracji szkolnej zamykając oczy i uszy na niespotykane rozmiary obowiązków i czas pracy wojskowych szkolnych, jednocześnie czynnie strzegą, by obowiązujące przepisy pragmatyczne, które nie przewidują wynagrodzenia za pracę nadliczbową wojskowych, były szanowane i przestrzegane. Instancje te jednak nie chcą pomyśleć o tym, że przepisy te dotyczą „klasycznych“ wojskowych w różnych biur, instytucjach i urzędach, w odniesieniu do których są słuszne, lecz całkowicie nie uwzględniają warunków pracy tak specyficznego typu pracownika, jakim jest wojskowy szkolny.

Instancje te, a przede wszystkim Ministerstwo Oświaty, wskazują na inne wyjście. Odpowiednie zarządzenie (Biura Prezydijskiego Urzędu Rady Ministrów nr P.982.10 z dnia 9.1.53 r.) pozwala na wypłatę woznym szkolnym wynagrodzeń z tytułu prac zleconych, z zachowaniem zasad postępowania obowiązującego przy powierzeniu prac zleconych. I to jest słuszne postawienie sprawy, ale w praktyce wydziałów oświaty zamieniono w to rozwiązanie tylko ulamkowe. Mianowicie planowanie wydatków z tego tytułu przez wydziały oświaty jest najczęściej nieradne i nie uwzględnia rzeczywistych potrzeb szkół i stąd nie ma możliwości opłacania w pełnym wymiarze przynajmniej takich prac zleconych, jak palenie w piecach czy rabanie drzewa, nie mówiąc już o sprzętaniu czy pełnieniu dyżurów wieczorowych w szkole.

Można twierdzić z całą pewnością, że żadna kategoria pracowników w Polsce nie posiada równie rozciągłego czasu pracy i tak nieokreślonych, a w zasadzie często dowolnie określanych obowiązków. Bo popatrzmy, do podstawowych obowiązków wojskowego w szkole, podobnie jak i innych wojskowych z urzędów itp. należy: przestrzeganie porządku, regulowanie czasu lekcyjnego, udzielanie informacji, odpowiedzialność za całość inwentarza itp. W praktyce zaś w większości szkół do wyżej wymienionych obowiązków dochodzą także takie: palenie w piecach w okresie zimowym (niezależnie od godz. 4 rano), przygotowywanie opału (pilowanie i rabanie drzewa po lekcjach), sprzątanie sal szkolnych (po lekcjach), naprawa urządzeń i inwentarza, spełnianie funkcji gońca. Tych dodatkowych czynności „klasyczny“ wojskowy z urzędów i instytucji nie wypełnia.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tak rozszerzony, a nieokreślony żadnym regulaminem zakres obowiązków nie może być w żadnym wypadku wykonywany, zwłaszcza zimą, w ustawowo obowiązujących 40 godzinach pracy tygodniowej. W dodatku prawie wszystkie lokale szkolne są wykorzystywane w godzinach popołudniowych przez rozmaite instytucje i organizacje społeczne względnie przez samą szkołę za zajęcia pozalekcyjne, co przesuwaa jeszcze czas sprzątnięcia na późne godziny wieczorne. Poza tym ktoś w tym czasie w szkole musi być dla doposażenia majątku szkolnego, a tym „ktośiem“ w większości wypadków jest znów wojskowy. A zatem z tytułu różnorodności i długotrwałości zajęć każdy wojskowy pracodawca pokazałby ilość godzin nadliczbowych (np. wojskowi szkolni byłąby podlegali 4-5 godzin nadliczbowych dziennie). Zdałoby się, że sprawa jest prosta, bo jeśli nie można z braku etatów zatrudnić dodatkowo jeszcze jednego pracownika, to przecież można zaspokoić słuszne pretensje „uniwersalnego“ wojskowego wypłacając mu określoną sumę za określoną liczbę pracodawanych godzin nadliczbowych. Tak by się zdawało, a tymczasem...

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Problem do rozwiązania

Przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego. Ci sami wojskowi otrzymują za pilowanie i rabanie drzewa zaledwie 50% ceny miejscowej. A przecież przypilowanie i porabianie 1 m³ drzewa wymaga kilkugodzinnej pracy wykonywanej przez dwóch ludzi.

Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się z wojskowi szkolni. Wojskowi szkolni czują się upośledzeni tym, że podczas gdy inni palacze centr. ogrzewania otrzymują premie za oszczędności, nikt nie interesuje się oszczędnościami, jakie uzyskują oni w swoich szkołach. A w ogóle sprawa nagradzania i promieniowania to dalsza bałachka naszych wojskowych. Gdybyśmy dokonali ewidencji nagrodzonych i odznaczonych wojskowych szkolnych, to okazałoby się, że lista ta byłaby bardzo skąpa — niewspółmiernie do liczby tych ofiarnych i oddanych szkole pracowników.

A więc także i ta sprawa stoi przed administracją szkolną i zwiakiem zawodowym i czeka na sprawiedliwie i słuszniesze rozwiązanie.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Problem do rozwiązania

Podczas ostatniej osobistej bytności w dziale osobowym Wydziału Oświaty na zapytanie: „Co się dzieje z moim świadectwem?“, kol. Borowiak otrzymała odpowiedź: „Kolega jest obecnie na urlopie, proszę iść dalej do następnego pokoju!“, a w następnym pokoju interesantka usłyszała mniej więcej to samo. Nikt nie potrafił dać właściwej informacji, a zbywał tenkietkę odsyłaniem do następnego pokoju.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.

Wielokrotnie już delegacje wojskowych odwiedziały centralne władze oświatowe i ZZZP w Warszawie, wiele papieru już w tej sprawie zapisano, złożono memoriałów, przykładem takiego stanu rzeczy może być Bydgoszcz, gdzie wojskowi w tym roku otrzymali za opalanie gmachów szkolnych w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1953 r. wynagrodzenie o połowę niższe od ustawowego.